



Nr 10 (328)

Październik 2019 r.

Rok Duszpasterski  
2019 -2020

# Na Rozstajach



## 2 października - Świętych Aniołów Stróżów

Aniołowie są duchami stworzonymi przez Boga dla jego chwały i pomagania ludziom. Ci, którym Bóg zleca opiekę nad ludźmi, są nazywani Aniołami Stróżami. Opieka ta zaczyna się w chwili narodzenia, a kończy - wraz ze śmiercią konkretnego człowieka. Każdy z nas ma swojego, „osobnego” Anioła Stróża.

Dokładniejsza refleksja pozwala stwierdzić, iż każda z tych postaci: Micha-El, Gabri-El, Rafa-El odzwierciedla w sobie w sposób szczególny prawdę zawartą w pytaniu autora Listu do Hebrajczyków: „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?” (Hbr 1,14)

**Jan Paweł II** – katecheza  
1986 r.



W numerze m. in.: Fotoreportaż \* Rozważania na niedziele \* Elementarz Człowieka Wolnego \* Co znaczy słowo - Wierzę \* Za pieniądze można mieć, ale nie być \* Niech się niesie \* Święci miesiąca \* Kto chce ukraść nasze dzieci? \* Miejsce, gdzie mieszkam \* Poczytaj mi, tato i zgadywanki dla dzieci \* Historia pewnego krzyża \* Humor \* Z życia parafii.

W sobotę, dnia 14 września br., w Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego przeżywaliśmy inicjatywę modlitewną „Polska pod Krzyżem”, w zamyśle, jako wypełnienie testamentu duchowego św. Jana Pawła II, który w 1997 r. wzywał do obrony krzyża „od Tatr aż do Bałtyku”.

Nabożeństwu Adoracji Krzyża na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na Gdańskiej Zaspie, które rozpoczęło się o godz. 12.00, przewodniczył ks. prałat Kazimierz Wojciechowski w asyście księży: ks. Kazimierza Głyżyńskiego i ks. Wojciecha Szornaka. Uroczystość, w której uczestniczyła liczna grupa wiernych z okolicznych parafii, miała charakter ekspiacyjny za profanację krzyża i innych znaków kultu katolików. Druga część modlitewna, po krótkiej przerwie na posiłek, kontynuowana była w kaplicy św. Jana Pawła II przy kościele Opatrzności Bożej na Zaspie. Dzień modlitw, mających na celu przywrócenie jedności z Bogiem naruszonej grzechem, zakończył się wieczorną Mszą świętą o godz. 18.30.

Inicjatorami nabożeństwa były oddziały Akcji Katolickiej sąsiadujących parafii: Opatrzności Bożej, Stanisława Biskupa Męczennika i Świętego Krzyża (Jezuici).

tekst i zdjęcia **R. Balewski**



cd. na stronie 15

# ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

**XXVII Niedziela Zwykła – 06.10.2019 r.**

**Łk. 17, 5-10 – BYĆ NARZĘDZIEM BOŻYM**

Człowiek łatwo się niecierpliwi, kiedy w życiu nie dzieje się tak, jak by chciał. Zaczyna się miotać, traci grunt pod nogami i woła z pretensjami do Boga: „Jak długo, Panie, mam wzywać pomocy, a Ty nie wysłuchujesz?” A Bóg wie, kiedy i jak ma działać.

Trzeźwe myślenie wiary odwołuje się do tego, co niezmiennie, trwałe i pewne, a takie jest wszystko, co jest zakorzenione w Bogu. To On daje człowiekowi życie i poleca mu misję do wypełnienia. I choć są one odmienne jak różne są charyzmaty, niezmiennie czerpią swą siłę z Boga. Człowiek wezwany jest do tego, by korzystając z Jego mocy i otrzymanych od Niego darów, nieustannie odnawiać w sobie i rozpałać swoje powołanie, nie zważając na trudy, które w sposób naturalny wpisane są w ludzkie egzystowanie. Do tego wzywa właśnie Apostoł: „weź udział w trudach i przeciwnościach znośzonych dla Ewangelii mocą Bożą!”.

Dlatego dobroczyńna jest podpowiedź Jezusa uwalniająca od pychy: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”.

---

**XXIX Niedziela Zwykła - 20.10.2019 r.**

**Łk. 18, 1-8 – ON CHCE, BY GO PROSIĆ**

Modlitwa czyni cuda. A jeśli cuda się nie dzieją, to gdzie jest problem? Czasami człowiek prosi Boga, ale żyje tak, jakby Boga nie było. Znosi do Niego swoje prośby, ale chce, by rzeczy działały się nie po Bożemu, ale według jego upodobania. Czasami też człowiek prosi, ale szybko się poddaje i rezygnuje, jakby nie wierzył, że Bóg może go wysłuchać. W modlitwie trzeba trwać i trzeba trwać przy Bogu.

„A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?” Trzeba więc wołać bez znużenia. Człowiek nigdy nie naprzykrza się Bogu. On chce, by Go z wiarą i wytrwale prosić. Jak apostoł ma być wytrwały i bez znużenia głosić prawdziwą naukę, tak każdy, kto woła do Boga, ma „nastawać w porę i nie w porę”, dając wyraz swojej wiary i zaufania do Niego. Ma wznosić swe ręce, wierząc, że Bóg wspiera każdego, kto liczy nie na siebie, ale na Jego zmiłowanie.

By tak trwać przed Bogiem, konieczna jest wiara. Dlatego Jezus wyraża swoją obawę właśnie o wiarę: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”. Ludzkie niedomagania, problemy, niepokoje są okazją do tego, by dawać świadectwo wiary, a nie powątpiewać. Są wręcz prowokacją ze strony Boga, by człowiek w Nim złożył całą nadzieję, mogąc się przekonać, że taka nadzieja nigdy nie zawodzi.

*Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.*

**XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA 13.10.2019 r.**

**Łk. 17, 11-19 – PÓJŚĆ W POKORZE**

Kiedy człowiek jest w opałach, nawet jeśli nie pamięta na co dzień o Bogu, nagle sobie o Nim przypomina. I jest w stanie zrobić coś, czego normalnie nie robił. Jak Naaman, który za namową przyjaciół zanurzył się siedem razy w wodach Jordanu, czy dziesięciu trędowatych, którzy padli na kolana przed Jezusem. Ważne jest jednak, by nie zapomnieć, skąd przyszło wybawienie. Dlatego Apostoł podpowiada: „Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida”.

Doznana od Boga łaska dopomina się o pamięć, a ta znajdzie również zewnętrzny wyraz wdzięczności. Chodzi o to, by oddać chwałę Panu, który jest dawcą wszelkiego dobra i do którego należy każde dobro. A człowiek łatwo przywłaszcza sobie to, co nie jest jego, nawet łaskę doznaną z Bożego miłosierdzia. Przywłaszcza sobie własne życie, sukcesy, ludzi, własne dzieci.

„Idźcie, pokażcie się kapłanom!”, znaczy również dać świadectwo Prawdzie, oddać chwałę Panu. Kiedy człowiek budzi się ze snu, już może się przekonać, że Bóg dał mu nowy dzień, że otrzymał łaskę. A to stanowi wystarczający powód, by pokazać się światu jako człowiek Boży, który - uznając łaskę - jest łaskawy dla innych.

---

**XXX Niedziela Zwykła - 27.10.2019 r.**

**J. 10, 22-30 – JESTEŚMY ŚWIĄTYNIĄ BOGA**

Obecność Boża wypełnia całą ziemię. W sposób szczególny jednak Bóg wiąże swoją obecność ze świątynią, która jest Jego domem na ziemi. A że może być Jego domem, zdumiewał się sam Salomon: „Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem”. Dostrzegając jednak łaskawość Boga, wołał do Niego z wiarą: „Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Boże mój, Panie, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sługa stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię”.

Świętowanie rocznicy poświęcenia kościoła przypomina nie tylko o tym miejscu, w którym gromadzi się wspólnota Kościoła, ale również o człowieku, w którym mieszka Bóg. Jak wzniosła i święta jest świątynia, tak wzniosły i święty jest człowiek. „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście”. To święto jest więc wołaniem Boga o szacunek dla człowieka, niezależnie od jego kondycji, sytuacji, statusu. Jest wezwaniem, by na siebie samego patrzeć z szacunkiem i o siebie dbać, jak się dba o kościół, ołtarz i wszystko, co z sakramentalną obecnością Boga związane.

Jezus do grzesznika idzie w gościnę, w jego życie, w jego codzienność, w której chce zamieszkać.

Opracowania Rozważań - księży Marianie

# ELEMENTARZ CZŁOWIEKA WOLNEGO

Drukujemy fragmenty szkicu antropologicznego nakreślonego przez Papieża Polaka w opartych na Dekalogu homiliach do rodaków z 1991 roku; w opracowaniu ks. Sławomira Kunka

## 6. PŁCOWOŚĆ I SERCE

Pierwszy opis stworzenia człowieka kończy się stwierdzeniem, że Pan Bóg pobłogosławił pierwszym ludziom i udzielił im polecenia: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną...” (Rdz 1, 28). Część tego nakazu Stwórcy została już omówiona przy okazji refleksji nad treścią siódmego i dziesiątego przykazania. Czas teraz na analizę pozostałych słów Boga: „bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię...”

Podczas homilii głoszonej w Łomży Papież wzywał do uświadomienia sobie, iż „ludzka płciowość jest dowodem niesłychanego wręcz zaufania, jakie Bóg okazuje człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie”. Postawił potem pytanie: „czy staramy się tego Bożego zaufania nie zawieść?”, co potwierdza jego świadomość, jak doniosła jest dla życia i wiary człowieka, nie tylko współczesnego, sprawa ludzkiej płciowości. Papież przypomniał, że „każdy człowiek jest osobą” oraz że „nie wolno drugiego człowieka sprowadzać do roli przedmiotu, który z poządlwością można oglądać lub którego się po prostu używa”. Jan Paweł II podjął także temat czystości przedmałżeńskiej. Posługując się formą pytań, przypomniał, iż narzeczeni powinni budować „swoją przyszłą jedność małżeńską”, „zaczynając od budowania jedności ducha”.

W podobnej formie zaapelował do małżonków, aby pracowali „nad pogłębieniem swojej małżeńskiej jedności”, nie zrażając się trudem, niezależnymi od nich życiowymi problemami, a także własnymi ułomnościami, „jakimi oboje są obciążeni”. W mocy ich sakramentalnej miłości jest pokonanie wszystkich tych przeszkód.

Troska Papieża o czystość obyczajów polskich rodzin została również podjęta we Włocławku, gdzie rozważał dziewiąte przykazanie. Treść tego przykazania: „nie pożądaj żony bliźniego swego”, przywołuje wielką prawdę, że człowiek ma w sobie właściwą „głębę”, że ma sumienie, serce. Dlatego ma on zdolność życia wewnętrznego, opierania się na wartościach wyższych, przekraczania swoich słabości i harmonizowania w sobie natury z własnym powołaniem czy stanem życia. Papież stwierdził, że słabości i grzechy ludzi współczesnych mają swe źródło w sposobie ich życia. Często bowiem oni „nie żyją życiem wewnętrznym”, a właśnie „żyją zewnętrznym”, „żyją zmysłami, żyją odruchem instynktów”. Aby mieć czyste serce, nie wystarczy zachowywać jedynie „zewnątrzną” czystość. Boże przykazania mówią „nie tylko «nie cudzołóż», ale też «nie pożądaj»”, co znaczy „nie daj się uwikłać wszystkim tym siłom pożądania, które drzemią w tobie jako «zarzewie grzechu»”, innymi słowy „nie daj się opanować «człowiekowi cielesnemu» (por. 1 Kor. 3, 3)”, gdyż „życie według ciała” prowadzi do „śmierci” (por. Rz 8, 13).

Mocą swojego „życia wewnętrznego” człowiek jest zdolny do tworzenia kultury.

Papież przypomniał, że „kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem”, a „nie to, co tylko «zużywa» jego człowieczeństwo”. Zatem w kontekście współczesnego upadku obyczajów trzeba podkreślić, że „nie jest przywracaniem wartości człowiekowi spychanie go do tego wszystkiego, co zmysłowe, do tych wszystkich rodzajów pożądania, do tych wszystkich ułatwień w dziedzinie zmysłów, w dziedzinie życia seksualnego, w dziedzinie używania”. Owo „spychanie” człowieka na poziom „życia zewnętrznego” i wmawianie mu, iż jest to jemu jedynie właściwe miejsce, „nie jest dźwiganiem człowieka, nie jest miarą kultury, nie jest miarą europejskości, na którą tak często powołują się niektórzy rzecznicy naszego «wejścia do Europy»”, podkreślał Ojciec Święty, chcąc ustrzec swoich rodaków przed poddaniem się fali rozluźnienia moralnego. Europa, do której „my wcale nie musimy (...) wchodzić, bo my w niej jesteśmy”, „nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyliśmy”, potrzebuje społeczeństw i ludzi żyjących „życiem wewnętrznym”, aby pozostać sobą i pozostać wierną swoim korzeniom.



cdn.

## CZY WIEM, W CO WIERZĘ?! Co znaczy słowo - Wierzę?

### CO ZNACZY SŁOWO WIERZYĆ?

Pierwsze słowo wyznania wiary brzmi:

„Wierzę” albo „Wierzymy”.

*Zanim zastanowimy się, w kogo i w co, zatrzymajmy się przy słowie „wierzyć”.*

*Co ono właściwie znaczy?*

#### Wiara między ludźmi

Wiara jest postawą, bardzo częstą, w kontaktach międzyludzkich. Właściwie jest czymś niezbędnym do rozwoju człowieka, w edukacji, wychowaniu oraz budowaniu więzów między ludźmi. Wyobraźmy sobie człowieka, który nikomu nie wierzy i przyjmuje do wiadomości tylko to, co sam udowodni, zbada, zobaczy, pomierzy itd. Mądrość takiego „niewierzącego” okazałaby się bardzo mizerna. Czy ktoś z nas sam zmierzył prędkość światła lub długość równika? A sięgając głębiej, czy można kogoś kochać, nie wierząc mu?

Jak się to wszystko ma do wiary religijnej?

#### Między Bogiem a człowiekiem

To, co powiedzieliśmy o wierze, człowiekowi pokazało już coś bardzo ważnego. To mianowicie, że wiara jest czymś, co ma miejsce między osobami. Wiara religijna jest czymś, co dzieje się między człowiekiem a Bogiem. Jeśli mówię „wierzę” w odniesieniu do Boga, oznacza to, że: po pierwsze - dobrowolnie uznaję za prawdę to, co Bóg mówi,

oraz po drugie - czynię tak, ponieważ ufam Bogu, uznaję Go za Kogoś wiarygodnego.

Kiedy mówimy krótko „wiara”, mamy na myśli zarówno pewne prawdy, czyli treści wiary (np. Bóg stworzył świat, Chrystus zmartwychwstał itd.), jak i zaufanie do Boga (osobiste odniesienie, przylgnięcie). Oba te aspekty wiary przenikają się wzajemnie, uzupełniają i potrzebują. Sama znajomość prawd

wiary nie oznacza jeszcze wiary. Można mieć doktorat z teologii i nie być wierzącym. Druga skrajność to sprowadzanie wiary do samych uczuć, do emocjonalnego zawierzenia bez zadawania sobie trudu rozumienia prawd wiary. Duchowe zdrowie tkwi w równowadze: im bardziej ufam Bogu, tym bardziej Go poznaję i odkrywam Jego tajemnice. I odwrotnie, im bardziej poznaję Bożą prawdę, tym bliżej jestem samego Boga.

Mówił o tym niedawno Benedykt XVI: „Wiara jest bardzo osobistym aktem człowieka, który realizuje się w dwóch wymiarach. Wierzyć to przede wszystkim znaczy uznać za prawdę to, czego do końca nie ogarnia nasz umysł. Trzeba przyjąć to, co Bóg



nam objawia o sobie, o nas samych i o otaczającej nas rzeczywistości, także tej niewidzialnej, niepojętej, niewyobrażalnej. Ten akt przyjęcia prawdy objawionej poszerza horyzont naszego poznania i pozwala dotrzeć do tajemnicy, w jakiej zanurzona jest nasza egzystencja. Jednak zgoda na takie ograniczenie możliwości rozumu nie przychodzi łatwo. I tu wiara jawi się w swoim drugim wymiarze: jako zaufanie osobie - nie zwyczajnej osobie, ale Chrystusowi. Ważne jest, w co wierzymy, ale jeszcze ważniejsze, komu wierzymy”.

#### Skok Abrahama

Biblia proponuje jako wzór człowieka wierzącego postać Abrahama (Hbr 11,4, Rz 4). Św. Paweł nazywa go „ojcem wszystkich tych, którzy wierzą” (Rz 4,11. 18). Księga Rodzaju (Rdz 12-25) opowiada historię Abrahama, który

na wezwanie Boga opuścił ziemię ojczystą i rozpoczął wędrówkę do ziemi obiecanej. Zaryzykował, zaufał Bogu. „Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11,8). Największą próbą jego wiary okazał się moment, kiedy Bóg poprosił Go o złożenie ofiary ze swojego jedynego syna Izaaka. Abraham był gotów uczynić nawet to ze względu na Boga.

Historia Abrahama znakomicie ilustruje, czym jest ów skok wiary. Wiara nigdy nie jest biernym przyjmowaniem czegoś do wiadomości. Wiara angażuje całego człowieka, nie tylko jego rozum, ale i wolę, i uczucia. Prawda, którą Bóg objawia, to propozycja pewnej drogi, czyli pewnego kierunku i stylu życia. Kto idzie tą drogą, pozna moc tej prawdy. Bogu nie chodzi o przekazanie nam pewnych suchych informacji (dogmatów, przykazań itd.). Chodzi Mu o nas, o ludzkie szczęście, spełnienie, o ostateczne zbawienie. Objawia się nam po to, aby się zaprzyjaźnić, aby zaprosić nas do miłości. Dlatego właśnie Bóg wzywa człowieka do opuszczenia „ziemi rodzinnej”, czyli tego wszystkiego, co pewne, bezpieczne, przewidywalne, po ludzku wykonalne, co najczęściej jest iluzją szczęścia. Bóg chce dać człowiekowi coś więcej, coś, co przekracza nawet nasze pragnienia i wyobrażenia. „Ziemia obiecana” jest symbolem Bożej obietnicy. Bóg zaprasza do pójścia w nieznane: „Chodź i zobacz”, „Zaufaj Mi, a Ja cię poprowadzę”, „Sprawię, że twoje życie będzie sensowne, dobre, spełnione”. Wierzyć oznacza zaufać tej obietnicy nie teoretycznie, ale w konkretnie życia, w codziennych decyzjach, postawach. Wiara na wzór Abrahama staje się drogą życia.

ks. Tomasz Jaklewicz

**Ekspresowe wykonywanie  
i naprawa protez zębowych**  
**Zapraszamy**  
**do pracowni stomatologicznej**  
**Gdańsk-Zaspa, ul. Dygasińskiego 9**  
**(domki jednorodzinne)**  
**tel. 346 92 21**



## „W mocy Bożego Ducha Za pieniądze można mieć, ale nie być...”

Mija 102 lata od objawień maryjnych w Fatimie, które wciąż powinny być inspiracją do refleksji, a nade wszystko do tego, by zawierzyć Maryi nasze życie i nas samych.

13 października 1917 roku Matka Boża przedstawiła się jako „Różańcowa”, wskazując na wyjątkowe znaczenie i moc tej modlitwy. Zwracając się do dzieci: Łucji, Franciszka i Hiacynty prosiła: „Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony”.

Jakże aktualna jest ta przestroga, kiedy po ponad stu latach Pan Bóg jest nieustannie przez ludzi obrażany i znieważany. Z tego powodu bardzo ważnym wydarzeniem była modlitwa ekspiacyjna w dniu 14 września tego roku na lotnisku Włocławek-Kruszyn. Modlitwa w obronie krzyża, znaku Męki Chrystusa, a zarazem zbawienia wszystkich ludzi. Choć akcja „Polska pod Krzyżem” została zakończona, to ważne jest, aby jej owocem była nieustająca modlitwa, by zło zostało pokonane dobrem..

W 1917 roku podczas październikowego objawienia Matka Boża powiedziała również, że: „Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą do domu”. (...) „(Grzesznicy) muszą się poprawić i niech proszą o przebaczenie ze swoich grzechów”.

Nietrudno zauważyć, że w sferze moralnej rozgorzała wyjątkowo agresywna walka. Wrogowie Kościoła starają się zniesmaczyć wiarę, szczególnie w oczach ludzi młodych, wskazując na słabości ludzkie, aby te kojarzyć z chrześcijaństwem. Skupiając się na przysłowiowej „łyżce dziegciu” odwracają uwagę od „beczki miodu”, a szczególnie od Tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem – od Chrystusa.

W liście Papieża-emeryta Benedykta XVI czytamy: *Skala i powaga nagłośnień incydentów*

*głęboko zmartwiła księży, jak również świeckich i spowodowała, że niejeden człowiek poddał w wątpliwość samą wiarę Kościoła. Koniecznością było wysłanie mocnego przesłania i znalezienie nowego początku, by na nowo uczynić Kościół naprawdę wiarygodnym jako światło wśród narodów i siłę w służbie przeciwko sile zniszczenia.*

Jednym z takich czytelnych przesłań jest właśnie przesłanie fatimskie, nawołujące do opamiętania się, poprawy życia, modlitwy i nawrócenia. Maryja przekazując treści objawienia, ze smutnym wyrazem twarzy podkreśliła, żeby ludzie opamiętali się w występowaniu przeciw Bogu, przeciw jego Miłości.

Nie są to groźby czy straszenie, ale przesłanie wskazujące na jedyną drogę, która ochroni człowieka przed zniszczeniem w wymiarze duchowym i cywilizacyjnym. Jest to przesłanie nasycone miłością Matki do swoich dzieci. Tak jest za każdym razem, kiedy Matka Boża objawia się w różnych miejscach na świecie, czy to św. Bernadecie w Lourdes, biednym pastuszkom w Fatimie czy w Kibeho w Rwandzie. Jej słowa zawsze kierują uwagę wizjonerów na naukę Chrystusa, który jest źródłem łask, dawcą pokoju i Miłością Miłosierną.

Świat, który odwraca się od Boga w stronę dóbr materialnych od jakiegoś czasu systematycznie zatracza proporcje pomiędzy „być”, a „mieć”.

Kardynał Robert Sarah, prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w wywiadzie dla tygodnika *Valeurs actuelles* powiedział m.in.:

*„Sprzeciw wobec Boga, wobec Prawdy, istnieje od zawsze. Trudno jest mówić o Bogu na Zachodzie, ponieważ społeczeństwo rozpuszczone dobrobytem myśli, że Go nie potrzebuje. Komfort materialny jednak nie wystarczy. Istnieje ukryte szczęście, którego ludzie bezwiednie szukają, nie zdając sobie sprawy.*

Kiedy więc lansowany jest w świecie styl pogoni za pieniędzmi, za które podobnież wszystko można

kupić, warto przypomnieć przysłowie zadające kłam tej tezie. Jest to szczególnie ważne w czasie, kiedy dokonujemy istotnych życiowych wyborów. Otóż:

*za pieniądze można kupić zegarek, ale nie czas;*

*za pieniądze można kupić łóżko, ale nie sen;*

*za pieniądze można mieć budynek, ale nie dom;*

*za pieniądze można mieć lekarstwa, ale nie zdrowie;*

*za pieniądze można mieć władzę, ale nie szacunek;*

*za pieniądze nie kupisz prawdziwej miłości.*

Od siebie zaś dodam, że to od nas zależy, żeby nie stać się życiowym „towarem” i nie dać się sprzedać, idąc za czyimiś obietnicami niezgodnymi z Bożymi wartościami. Nie można sprzedać Chrystusa za „judaszowy grosz” i wygrać życie, bo tak naprawdę, *za pieniądze można „mieć”, ale nie można „być”.*

**Bogusław Olszonowicz**

## NAUCZ MNIE

Naucz mnie, o Jezu,  
miłości do Ciebie,  
tak cichej, tak pięknej,  
jak ciepły deszcz w maju.

Naucz Ciebie kochać  
radośnie i prosto,  
tak jak świerszcz na łące,  
albo promień słońca.

Rozpal moją duszę,  
bym mogła ten ogień  
ofiarować innym,  
co stoją z daleka...

I może pożarem  
zapłoną ich serca,  
tęsknotą za Tobą,  
miłością ogromną..

**Maria Tokarska**





„Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu, wszystkie krainy! Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię, z dnia na dzień głosicie Jego zbawienie! Rozglaszajcie Jego chwałę wśród narodów, Jego cuda – wśród wszystkich ludów! Bo wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały” (Ps 96, 1-4)

Zauważyłam, że gdy jestem szczęśliwa, to śpiewam. Takie samo zjawisko zaobserwowałam u mojej rodzinki. Fajnie jest sprawiać, żeby inni byli zadowoleni z życia i cieszyli się nawet drobnostkami.

Pan Jezus nie bawi się w drobnostki. On nas zbawił a to najlepszy powód do szczęścia, o jakim słyszałam. Więc śpiewaj, tańcz i zarażaj swoim szczęściem innych. Podobno nawet wymuszony uśmiech wywołuje w mózgu reakcje identyczne do prawdziwego uśmiechu, więc po chwili już jest naturalny. Spróbuj i dziel się ;) No to jak? **NIECH SIĘ NIESIE! J**

Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band

## WSZYSTKIE NARODY

1. Wszystkie narody klaskajcie w dłonie,  
Wykrzykujcie Bogu radosnym głosem,  
Bo Pan najwyższym jest królem  
nad całą ziemią.

**Ref.** Śpiewajcie, wszystkie narody,  
Śpiewajcie, radosnym głosem,  
Śpiewajcie, Królowi.

2. Bo Bóg króluje nad narodami,  
Bo Bóg zasiada na swym Świętym tronie,  
Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,  
Więc hymn śpiewajcie:

\* \* \* \* \*  
**ZIEMIA**

1. Ziemia, którą mi dajesz,  
Nie jest fikcją ni bajką.  
Wolność, którą mam w Tobie jest prawdziwa.  
Wszystkie góry na drodze muszą,  
Muszą ustąpić, bo wiara góry przenosi,  
A ja wierzę w to.

**Ref.** Będę tańczył przed Twoim tronem  
I oddam Tobie chwałę,  
I nic już nie zamknę mi ust.  
Żaden mur i żadna ściana,  
Największa nawet tama  
Już nie, nie zatrzyma mnie już.

2. Większy, większy jest we mnie ten,  
Który mnie umacnia.  
Żaden Goliat nie może z Nim równać się.

Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu Elohim Band, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pospiewać znane i mniej znane utwory, zarówno religijne, jak i patriotyczne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: [elohimband@wp.pl](mailto:elohimband@wp.pl)

 [www.facebook.com/elohimband.opatrznosc](https://www.facebook.com/elohimband.opatrznosc)

## KAŻDY WSCHÓD SŁOŃCA

**Ref.** Każdy wschód słońca Ciebie zapowiada, nie  
pozwól nam przespać poranka. x2

1. My, którzy wszystko liczymy,  
Ciebie mamy za darmo.

Dajesz nam Siebie w całości  
i jesteś taki rozrzutny.

2. Mało, że do nas przyszedłeś,  
Co dzień dajesz nam siebie.  
Zostałeś z nami w tym Chlebie,  
Który bierzemy do ręki.

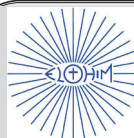
3. Dałeś nam Siebie za darmo,  
Twoja hojność zdumiewa.

Nauucz nas liczyć dni nasze,  
Niech człowiek już nie umiera.

4. Ty jesteś pełnią życia,  
Daj nam Twojego Chleba,  
Daj nam oddychać wiecznością,  
Twój oddech ożywia i wspiera.

5. Przyjdź, Panie, przyjdź nareszcie,  
Jak przyszedłeś już kiedyś.

A co dzień nowy wschód słońca,  
Niech Ciebie nam zapowiada.



**Parafia pw.  
Opatrzności Bożej  
Gdańsk-Zaspa**

**Oprawa Mszy ślubnych  
i okolicznościowych  
Zespół ELOHIM - tel. 669-024-754  
e-mail: [elohimband@wp.pl](mailto:elohimband@wp.pl)**

# ŚWIĘCI MIESIĄCA

1 października

**Święta Teresa z Lisieux**

- **DZIEWICA I DOKTOR KOŚCIOŁA**

Teresa Martin urodziła się w Alençon we Francji w 1873 roku.

Już jako dziecko postanowiła oddać się całkowicie Bogu, a w wieku szesnastu lat wstąpiła do karmelu w Lisieux, gdzie żyły już jej dwie siostry. Z polecenia przełożonej zaczęła pisać dziennik swojego dzieciństwa, który stał się *Dziejami duszy*. Ukazuje on duchowość opartą na prostocie i ufności w miłosierną miłość Boga. W 1895 roku zachorowała, a dwa lata później zmarła.

**OPIEKUNKA:** misji.

**IMIĘ:** pochodzenia greckiego lub niemieckiego, w pierwszym przypadku znaczy „łowczyni”, w drugim - „kobieta silna i serdeczna”.



\*\*\*\*\*

4 października

**Święty Franciszek z Asyżu - WYZNAWCA**

Franciszek, syn kupca, urodził się w Asyżu w 1181 roku. Młodość spędził w dobrobycie, marząc o zostaniu rycerzem, ale po otrzymanym widzeniu zrezygnował ze wszystkiego, by pójść za Bogiem w ubóstwie.

W 1208 roku zaczął głosić pokutę, przywdziewając zgrzebny wór i żyjąc z jałmużny. Przyłączyli się do niego pierwsi towarzysze. Założył zakon braci mniejszych, zatwierdzony przez papieża Innocentego III. W 1224 roku otrzymał stygmaty. Ciężko zachorował na oczy i prawie niewidomy skomponował słynną *Pochwałę stworzenia*.

Zmarł 3 października 1226 roku, został kanonizowany w 1228 roku. Przedstawia się go w brązowym habicie, przepasanego sznurem, jako pokazującego stygmaty.

**O P I E K U N :** kupców, sprzedawców, powoźników, ekologów, hodowców kwiatów, tapicerów i poetów.

**PATRON:** Włoch.

**IMIĘ:** pochodzenia germańskiego, początkowo znaczyło „otwarty, wolny”, później nabrało sensu „francuski”.



3 października

**Święty Dionizy Areopagita**

- **UCZEŃ ŚWIĘTEGO PAWŁA**

Dionizy był nazywany Areopagitą, ponieważ według relacji świętego Łukasza umieszczonej w *Dziejach Apostolskich*, był członkiem Areopagu, starożytnego trybunatu w Atenach, i należał do nielicznych, którzy nawrócili się pod wpływem ateńskiego wystąpienia świętego Pawła. Według późniejszych źródeł był pierwszym biskupem Aten. Starożytne *Martyrologium rzymskie* informuje, że wycierpiał liczne męki z powodu prześladowań za Hadrianą. Zmarł około roku 95. Bywa przedstawiany w szatach biskupich, czasami jest obecny w narracjach o życiu świętego Pawła.

**IMIĘ:** z greckiego, znaczy „pochodzący od Dionizosa”.



\*\*\*\*\*

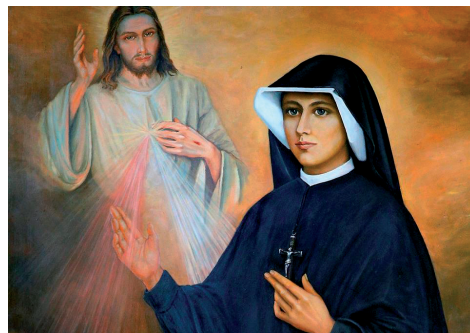
5 października

**Święta Faustyna Kowalska - DZIEWICA, ZAKONNICA**

Przyszła na świat 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec.

Na chrzcie otrzymała imię Helena. Już jako dziecko myślała o zostaniu zakonnicą. W sierpniu 1925 roku w Warszawie wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, przyjmując imiona Maria Faustyna. Była adresatką widzeń i objawień, które zapisywała w *Dzienniczku*. Pisała w nim m.in., że do doskonałości dochodzi się przez wewnętrzne zjednoczenie duszy z Bogiem, nakierowanie uwagi na Boże miłosierdzie, jako najważniejszy przymiot Boga, zawierające się w słowach: „Jezu, ufam Tobie”. Siostra Faustyna zmarła w Krakowie 5 października 1938 roku.

**IMIĘ:** żeńska forma imienia Faustyn - „błoga, pomyślna”.



## KTO CHCE UKRAŚĆ NASZE DZIECI

Niesłusznie zapomniany założyciel Zgromadzenia św. Michała Archanioła, ks. Bronisław Markiewicz, który był mistykiem i wizjonerem, mówił, że w czasach ostatecznych rozegra się walka o dzieci i młodzież. Pod koniec XIX w. założył on instytut zakonny, który opiekował się dziećmi ulicy, porzuconymi przez rodziców lub pozbawionymi koniecznej troski i nadzoru. Takie dzieci, gdy wyrastają, dają posłuch agitatorom i wszelkim ideologom, to oni dążą do rewolucji i zniszczenia normalnego świata - uważał założyciel Zgromadzenia Michalitów. Choć zmarł kilka lat przed wybuchem rewolucji październikowej, przepowiadał, że Rosja zostanie zniszczona przez takie opuszczone i niekochane dzieci, które skierują swoją nienawiść i gniew przeciw moźnym tego świata.

Dziś wydaje się, że wizja ks. Markiewicza jest wciąż aktualna, gdyż nadal istnieje niebezpieczeństwo przechwycenia dzieci, co prawda niegłodnych i wałęsających się po ulicach, tak jak w przeszłości, posiadających rodziców, ale cierpiących na brak miłości i niedostatecznego zainteresowania ze strony wychowawców.

Wraz z wygraną w wyborach samorządowych przez zwolenników opozycji w największych polskich miastach, pojawiły się inicjatywy, które bulwersują opinię publiczną. W lutym prezydent Warszawy podpisał deklarację na rzecz LGBT. Zakłada ona wprowadzenie do szkół edukacji seksualnej od najmłodszych lat, zgodnie ze standardami Światowej Organizacji Zdrowia, czyli WHO.

W związku z tym Rzecznik Praw Dziecka, Mikołaj Pawlak zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich, Adama Bodnara z pytaniem, czy takie postępowanie nie narusza gwarantowanego przez Konstytucję prawa rodziców do wychowania własnych dzieci zgodnie ze swoim światopoglądem i rozumieniem świata. I oto RPO odpowiedział w sposób, który zadziwił opinię publiczną. Przypomniat, co prawda, że w obecnym stanie prawnym to rodzice decydują,

czy ich dziecko będzie uczęszczać na zajęcia z edukacji seksualnej, ale jego zdaniem zajęcia te powinny być obowiązkowe. Dodał, że dzisiejsze przepisy, które dają prawo rodzicom do decydowania, czy ich dzieci będą edukowane o seksie, są jego zdaniem niesatysfakcjonujące, a polscy rodzice nie umieją rozmawiać z dziećmi o tej sferze ludzkiego życia. Trzeba więc opracować nowy program w oparciu o ...standardy WHO.

Rzecznik Praw Dziecka zareagował na tę odpowiedź jednoznacznie: „Mówię zdecydowane nie wpuszczeniu edukatorów seksualnych na korytarze polskich szkół. Mówię zdecydowane nie wprowadzeniu standardów WHO do polskiego programu nauczania”. Poinformował, że w związku z tą zapowiedzią ograniczania konstytucyjnego prawa rodziców do wychowania dzieci, zwróci się do Ministerstwa Edukacji Narodowej o wyjaśnienie, czy ministerstwo planuje wprowadzenie obowiązkowej edukacji seksualnej do szkół.

Mimo postawy RPD rodzice nie mogą odetchnąć z ulgą, gdyż demoralizująca, odbierająca niewinność „edukacja” wciąż zagraża dzieciom. Potwierdził to program telewizyjny „Alarm”. Dzien-  
nikarze TVR korzystając z ukrytej kamery, nagrali rozmowę z „seksu-  
datorami”, które mają zajęcia w szko-  
łach podstawowych. Opowiadały, jak uczą je samogwałtu, rozmaitych tech-  
nik, czym jest  
aborcja. Cały  
program poka-  
zuje, czym są te  
zajęcia - ucze-  
niem „seksu”  
bez mówienia o  
miłości, odpo-  
wiedzialności i  
wierności. Ten  
program powi-  
nien uświado-  
mić rodzicom,  
że ich dzieciom  
grozi swoisty  
kidnapping, po-  
legający na  
tym, że bez ich  
wiedzy i zgody  
zostaną zranio-  
ne na całe ży-  
cie, skrzywdzo-

ne i wypaczone.

Nie tylko rodzice powinni mieć tego świadomość. Także rozsądni wychowawcy i wszyscy dorośli. Potrzebna jest czujność, rozmowy ze szkołą, jednoznaczne deklaracje, na co zgadzają się, a co odrzucają rodzice. Ale przede wszystkim, co najważniejsze - konieczna jest uwaga, skupiona na dziecku. Niezbędna jest obecność rodzica, gdy dziecko pyta, skąd się wzięło, wycucie rytmu i etapów jego dojrzewania, jego oczekiwania na coraz bardziej szczegółowe odpowiedzi. Niezbędne jest zaufanie między rodzicami i dziećmi i czas, ten najważniejszy dar, jaki można ofiarować kochanej osobie.

Jeżeli więc między rodzicami i dziećmi nie będzie mocna, znajdują się „porywacze”, którzy wezmą sprawę edukacji w swoje ręce. Oni chętnie zaopiekują się dzisiejszymi ubogimi dziećmi, już niegłodnymi i obdartymi, jak w czasach ks. Markiewicza, a pozbawionymi miłości i uwagi najbliższych. Zaś szkody, wyrządzone takim dzieciom, doprowadzą do uformowania z nich ludzi pozbawionych uczuć wyższych, cnót, zapatrzonych wyłącznie we własne przyjemności i szukających samozadowolenia. A zniszczenie, jakie to za sobą pociągnie, będzie bez porównania większe od najbardziej niszczycielskiej rewolucji.

*Alina Petrowa-Wasilewicz*



**Dane kontaktowe:**

**medicus.opieka@gmail.com**  
**tel. 503 650 903**

**Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:**

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pelen zakres usług pielęgniarskich.*

**Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.**

**Polub nas na Facebooku!**

**facebook.com/medicus.opieka**



## Poczytaj mi, tato – **Legenda O WANDZIE CO NIEMCA NIE CHCIAŁA**

Przez wiele lat Krakowem rządził ukochany przez poddanych książę Krak. Był mądrym i sprawiedliwym władcą, dlatego po jego śmierci zapanowała wielka żaloba. Poddani z lękiem patrzyli na swą przyszłość, bowiem książę nie pozostawił po sobie męskiego potomka, tylko jedyną córkę - Wandę. I to właśnie ona miała objąć tron po ojcu.

Wszyscy obawiali się, że młoda księżniczka nie poradzi sobie z rządzeniem królestwem. Jednak w krótkim czasie okazało się, że Wanda odziedziczyła po ojcu najlepsze cechy - była mądrą, sprawiedliwą i dobrą władczynią, czym szybko zdobyła serca swych poddanych. Zaś wieści o jej urodzie rozeszły się po świecie.

Dotarli też do Niemiec, gdzie władzę sprawował książę Rydygier. Polska księżniczka tak go zafascynowała, że postanowił zdobyć jej rękę. Wysłał do Krakowa swych posłów, którzy mieli poprosić Wandę w jego imieniu o rękę.

- Jeśli nie zechce przyjąć mych hojnych darów i zostać moją żoną, wymuszę na niej zgodę groźbą - powiedział posłom tuż przed wyruszeniem w drogę.

Droga była daleka i długa, jednak gdy Niemcy ujrzeni Kraków, nie mogli wyjść z podziwu, że w tak dzikim kraju kryje się tak wspaniały gród. A gdy następnego dnia ujrzeni księżniczkę, wpadli w jeszcze większy zachwyt.

- Pani, przybywamy w imieniu wielkiego księcia Rydygiera, który zakochał się w tobie słysząc o twej urodzie i mądrości - powiedział najstarszy z posłów. - Książę przysłał ci dary i prosi o twoją rękę.

Wanda spojrzała na kosztowności kryjące się w skrzyniach, które przywieźli, a potem rzekła:

- Podziękujcie swemu księciu i powiedzcie, że nie mogę przyjąć jego darów i zostać jego żoną. Moje miejsce jest tu, wśród mego ludu i na mojej ziemi. Nie opuszczę jej, aby żyć na obczyźnie.

Na te słowa oburzyli się niemieccy posłowie.

- Zuchwała jesteś, pani! - powiedział jeden z nich. - Jeśli nie zgodzisz się po dobroci, krwią spłynie twa ziemia! Książę Rydygier zawsze dostaje to, czego chce, zastanów się więc dobrze!

- Oprócz prawa miecza są też inne prawa - odparła Wanda i z podniesioną głową wyszła z komnaty.

Przerażeni widmem najazdu krakowscy wielmożowie próbowali namówić Wandę na małżeństwo. Jednak dumna księżniczka stanowczo oświadczyła, że nie poślubi Niemca i nie opuści swego kraju. W nocy, siedząc w swej komnacie, znalazła sposób na uratowanie swych poddanych od wojny. Otworzyła szeroko okno i przez chwilę patrzyła na swój ukochany Kraków, pogrążony głęboko we śnie.

A potem wymknęła się z zamku i pobiegła prosto nad Wisłę. Stała na stromym brzegu, zamknęła oczy

i wskoczyła do ciemnej, wzburzonej wody.

Rankiem rzeka wyrzuciła na brzeg ciało królowej. Poddani, wzruszeni jej poświęceniem, pogrążyli się w żalobie. Niemieccy posłowie w milczeniu opuścili Kraków, a po powrocie do Niemiec opowiedzieli swemu księciu o czynie Wandy. Rydygier w jednej chwili pożałował swej zawziętości i grózb, zrozumiał, że miłości nie można ani kupić, ani zdobyć siłą.

Poddani Wandy postanowili upamiętnić jej bohaterski czyn i usypali pod Krakowem kopiec, który nazwali jej imieniem.

*Dominika Strzelecka*

## **GŁOWA W SALI POSELSKIEJ NA WAWELU**

Historia ta miała miejsce na Wawelu, kiedy Kraków był jeszcze stolicą Polski, krajem zaś rządził król Zygmunt August. Krakowski zamek lśnił od bogactwa. Szczególnym pomieszczeniem była Sala Poselska, w której przyjmowano interesantów oraz posłów z innych królestw, odbywały się w niej również sądy. Sala została ozdobiona przy suficie rzeźbami głów dworzan i mieszczan. Miało to symbolizować otwartość polskich królów na losy swojego ludu.

Pewnego razu król siedział w Sali Poselskiej i rozsądzał spory swoich poddanych. Po wielu godzinach wysłuchiwanie skarg mieszczan był tak zmęczony, że marzył, aby jak najszybciej rozstrzygnąć sprawę ostatnią. Pobieźnie wysłuchał jednej ze stron i od razu wydał wyrok.

Zgromadzeni dworzanie, którzy znali sprawę, byli zaskoczeni tym wyrokiem i uważali, iż nie jest on sprawiedliwy. Nikt jednak nie śmiał podważać słów króla. Stali więc w milczeniu i obserwowali rozpacz pokrzywdzonego człowieka.

Nagle nad zgromadzonymi jedna z wyrzeźbionych pod sufitem głów poruszyła się. Otworzyła usta i w sali rozległ się głos.

- Wyrok Twój królu nie jest sprawiedliwy!

Wszyscy ze zdziwieniem popatrzyli na mówiącą rzeźbę, a później na Zygmunta Augusta. Król zmarszczył brwi i rozkazał, aby strony sporu jeszcze raz przedstawiły mu swoje argumenty. Po wysłuchaniu obu osób wyrok został zmieniony.

Zuchwałość drewnianej głowy spod sufitu jednak tak rozzłościła króla, że nazajutrz kazał swoim nadwornym rzeźbiarzom, aby zaslonili jej usta. Od tamtej pory żadna z głów pod sufitem już nie ożyła, ani tym bardziej nie odezwała się. Król jednak dbał, aby wysłuchać obu stron przed wydaniem wyroku i zawsze starał się rozstrzygać spory sprawiedliwie.



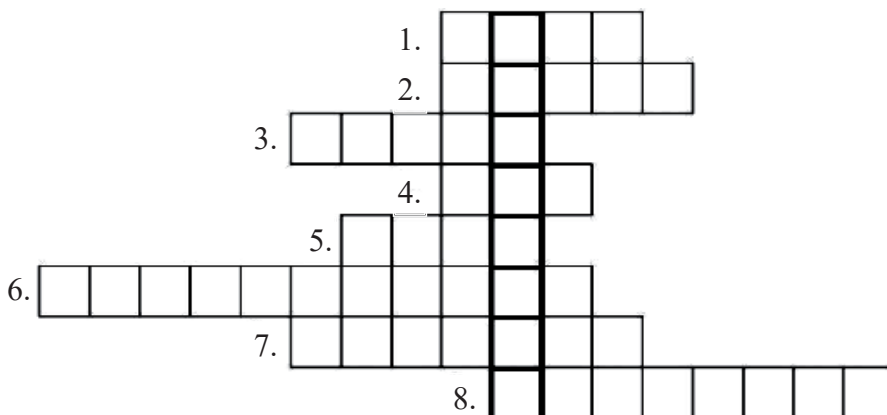
*Mariusz Strzelecki*

# Nie pomagaj mi, mamo - czyli łamigłówki dla dzieci

## ZADANIE NR 1

Trwa miesiąc październik, w którym odmawiamy modlitwę, do której szczególnie zachęca nas Maryja. Jest to modlitwa, która wspomina wydarzenia z życia Jezusa i Maryi. Po rozwiązaniu krzyżówki, w pogrubionych pionowych kratkach, znajdziecie rozwiązanie.

1. Zbudowana przez Noego
2. Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny
3. Umarł na nim Jezus
4. Miesiąc szczególnie poświęcony Matce Bożej
5. Brat Abła
6. Inaczej Msza święta
7. Jeden z sakramentów
8. Dzień tygodnia w którym odmawia się tajemnice światła

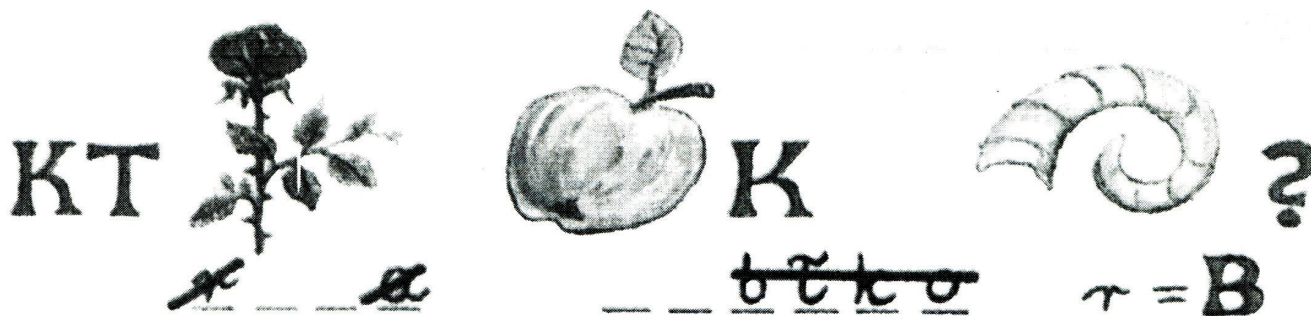


## ZADANIE NR 2



Przeskakując zawsze o taką samą ilość liter od miejsca zaznaczonego innym kolorem, odczytaj hasło - nazwę jednego z bohaterów książki, której autorką jest Maria Konopnicka.

## ZADANIE NR 3



Imię ..... Nazwisko ..... Klasa ..... Nr szkoły .....

Odpowiedź na zadanie 1 .....

Odpowiedź na zadanie 2 .....

Odpowiedź na zadanie 3 .....

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Redaguje: Natalia Rychlińska

# HISTORIA PEWNEGO KRZYŻA

Uczestnicząc w pierwszej Mszy św. w górnym kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdańsku – Brętowie, mogliśmy zauważyć sporych rozmiarów krzyż, który został umieszczony w prezbiterium. Pochodzi on z cmentarza Męczenników II wojny światowej na Zaspie. Kilkakrotnie podpalany przez nieznanych sprawców uległ poważnym uszkodzeniom i został przeznaczony przez służby komunalne opiekujące się cmentarzem do utylizacji. Na szczęście tak się nie stało. Odnowiony przez Rycerzy Kolumba może dalej pełnić swoją funkcję znaku wiary i zbawienia. Poniżej przedstawiamy historię tego krzyża i związanego z nim cmentarza na Zaspie.

Cmentarz Ofiar Hitleryzmu na Zaspie jest położony w Gdańsku przy ulicy Bolesława Chrobrego 88, na skraju osiedla mieszkaniowego Zaspas - Rozstaje. Obszar cmentarny ma kształt nieregularnego czworoboku o powierzchni 3,3 ha. Cmentarz jest własnością komunalną w zarządzie przedsiębiorstwa Dróg i Zieleni w Gdańsku. Pod względem administracji kościelnej miejsce to jest położone na terenie parafii Opatrzności Bożej w Gdańsku. Cmentarz jest miejscem pochowania bohaterskich obrońców Poczty Gdańskiej, kolejarzy gdańskich oraz dwóch błogosławionych: ks. Bronisława Komorowskiego i ks. Mariana Góreckiego. Ponadto zostali tu pochowani m. in. członkowie ruchu oporu oraz konspiracji pomorskiej, obrońcy Westerplatte i duchowieństwo, a także przedstawiciele wszystkich niemal narodów Europy. Ze wstępnych danych szacunkowych wynikających z kwerendy w Archiwum Muzeum Stutthof wynika, że pochowano tam około 17.000 osób.

W okresie minionego systemu na cmentarzu nie wolno było organizować nabożeństw ani celebrować Mszy św. Nie było też krzyża. Strajki sierpniowe z 1980 r. spowodowały, że narodził się, trwający 15 miesięcy okres względnej wolności. Z kroniki parafialnej parafii Opatrzności Bożej na Zaspie pod datą 1 września odczytujemy: *Pierwszą większą uroczystością parafialną było poświęcenie cmentarza na Zaspie, na którym spoczywają doczesne szczątki bohaterskich obrońców Poczty Polskiej i ofiar ze Stutthofu. Dopiero 1 września 1981 r. stanął tu krzyż poświęcony przez ks. bpa ordynariusza.* Tym ordynariuszem, który poświęcił krzyż oraz cały cmentarz i sprawował Mszę św. był biskup gdański Lech Kaczmarek. Był on na tyle zainteresowany sprawami cmentarza, że zachęcił Brunona Zwarę, autora „Wspomnień gdańskiego bówki” do zebrania materiałów dotyczących kapłanów pochowanych na Zaspie. Inicjatywa postawienia krzyża na zaspiańskim cmentarzu wyszła ze strony Stanisława Kuropatwińskiego, który działając w ramach Klubu Inteligencji Katolickiej przy kościele św. Elżbiety w Gdańsku złożył do władz wojewódzkich pismo domagające się postawienia krzyża na Zaspie. Pomoc przy zbieraniu podpisów pod petycją do władz miasta udzie-

liła Christiana Herbasch. Dodać należy, że Stanisław Kuropatwiński był ojcem naszego parafianina i rycerza Kolumba Leszka Kuropatwińskiego, który niedawno wraz z małżonką obchodził złoty jubileusz małżeństwa. Stanisław Kuropatwiński (1917-2000) jest też autorem wspomnień wy-



Stanisław Kuropatwiński, fot. z książki, Stanisław Kuropatwiński, „Moja droga do Gdańska”.

danych drukiem przez jego żonę Hannę w Gdańsku 2004 r., pt. „Moja droga do Gdańska”, skąd niniejszy zapisek oraz zdjęcia zostały zaczerpnięte. Pozostałe materiały o historii cmentarza pochodzą z książki autora pt. „Nekropolia męczenników II wojny światowej. Historia cmentarza na Zaspie”.



Msza św. na cmentarzu w 1981 r., fot. z książki autora Nekropolia męczenników II wojny światowej

Ks. Leszek Jażdżewski

## Miejsce gdzie mieszkam

### Jan Paweł II -

(łac. Ioannes Paulus II), właściwie Karol Józef Wojtyła, (ur. 18 maja 1920 w Wadowicach, zm. 2 kwietnia 2005 w Watykanie) - Święty Kościoła katolickiego, polski duchowny katolicki, arcybiskup krakowski, kardynał, od 16 października 1978 do 2 kwietnia 2005 - papież. Poeta i poliglota, a także aktor, dramaturg i pedagog. Jako filozof - fenomenolog, przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego. Od 14.03.2004 roku pontyfikat Jana Pawła II jest uznawany za najdłuższy, po I pontyfikacie świętego Piotra oraz bł. Piusa IX. Był papieżem - przez 26 i pół roku (9666 dni). Długość jego pontyfikatu podkreśla także kontrast z papieństwem jego poprzednika - Jana Pawła I - który papieżem był jedynie 33 dni. Podczas jego pontyfikatu ponad 300 milionów ludzi przeszło na katolicyzm. 13 maja 2005 r. papież Benedykt XVI zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, udzielając dyspensy od pięcioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata, jaki jest wymagany przez prawo kanoniczne. Beatyfikowany został 1 maja 2011, po czym 27 kwietnia 2014 został kanonizowany, równocześnie z papieżem Janem XXIII.



### Janusz Meissner -

(1901-78); pisarz, lotnik; od 1929 w lotnictwie wojskowym, m.in. szef pilotażu Centrum Wyszczolenia Lotnictwa w Dęblinie i szkoły pilotów w Krakowie; uczestnik kampanii wrześniowej, dowódca eskadry; 1940-46 w Wielkiej Brytanii, m.in. kierownik Polskiego Radia na obczyźnie (1942-44); 1944-1946 oficer angielskich wojsk lotnictwa bombowego RAF. W 1946 r. wrócił do kraju i zamieszkał w Zakopanem. Od 1956 r. w Krakowie. Autor popularnych powieści i opowiadań o tematyce lotniczej (rzadziej morskiej); m.in. *Hangar nr 7*, *Szkoła Orląt*, *Skrzydła nad Arktykiem*, *Żądło Genowefy*, „L” jak Lucy, *Wraki*



### Janusz Korczak,

- właściwie Henryk Goldszmit, ps. Stary Doktor, ur. 22 lipca 1878 lub 1879 r. w Warszawie, zm. 6 sierpnia 1942 r. w obozie zagłady w Treblince (wraz ze swymi wychowankami - razem ze Stefanią Wilczyńską założył i prowadził Dom Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie - wywieziony



z getta, dobrowolnie towarzysząc im w drodze na śmierć w komorze gazowej, mimo że miał możliwość ucieczki z getta). Pedagog, publicysta, pisarz, lekarz. Autor utworów literackich i pedagogicznych, jak: *Dzieci ulicy*, *Koszałki Opałki*, *Dziecko salonu*, *Jak kochać dziecko w rodzinie*, *Kiedy znów będę mały* oraz powieści społecznych, adresowanych do dziecięcego czytelnika, m.in. *Król Maciuś Pierwszy*, *Moski*, *Jośki* i *Srule*, *Sława*, *Kajtuś czarodziej*.

### Powstanie Wielkopolskie

było zbrojnym wystąpieniem polskich mieszkańców Wielkopolski przeciwko państwu niemieckiemu.

Polacy domagali się powrotu ziem zaboru pruskiego do Polski, która w tym czasie umacniała swą niepodległość. Wybuchło 27 grudnia 1918 roku, w reakcji na demonstracje Niemców sprzeciwiających się wizycie w Poznaniu Ignacego J. Paderewskiego. Powstańcy w krótkim czasie opanowali całą Wielkopolskę, z wyjątkiem północnych i południowo-wschodnich jej obrzeży. Powstanie zakończyło się 16 lutego 1919 roku rozejmem w Trewirze, który rozszerzał na front powstańczy zasady rozejmu kończącego I wojnę światową z 11 listopada 1918. Było to jedno z dwóch, obok powstania wielkopolskiego w 1806 roku, zwycięskich powstań w dziejach Polski.



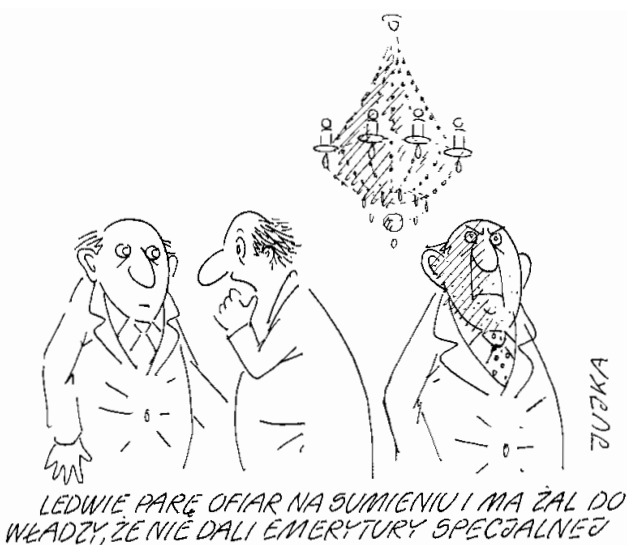
### Rodzina Budziszów.

Ojciec Maksymilian (1860 - 1939), nauczyciel, założyciel i prezes Towarzystwa Nauczycieli Polaków w Gdańsku w latach 1919 - 1920. Synowie: Franciszek (1896 - 1941), Maksymilian (1899 - 1940), Paweł (1899 -

1942) - aktywni działacze w polskiej organizacji Gmina Polska, Związku Polaków, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Gminajalnego „Sokół”. Wszyscy aresztowani w pierwszych dniach II wojny światowej. Przebywali w więzieniu Gestapo, Stuthoffie - zamordowani przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych.



Redakcja dziękuje p. Krzysztofowi Gilewiczowi za nieodpłatne udostępnienie Jego tekstów.



Daj mi, Panie, poczucie humoru.  
Daj mi łaskę zrozumienia żartu,  
abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia  
i nieco z niego udzielił innym.

św. Tomasz Morus



## HUMOR – Z zeszytów

Tata bocian i mama bocian zakłopotani mówią do przygotowującego się do odlotu syna:

- Synku usiądź.

Musimy powiedzieć ci coś ważnego. Tak naprawdę, to nie przyniósł cię do naszego gniazda bocian...

\* \* \* \* \*

W pewnym mieście powstał sklep, gdzie każda kobieta mogła sobie kupić męża.

Miał sześć pięter, a jakość dostępnych facetów rosła wraz z każdym piętrem.

Był tylko jeden haczyk: gdy już kobieta weszła na wyższe piętro, to nie mogła zejść niżej, chyba, że do drzwi wyjściowych i to bez możliwości powrotu.

Wchodzi więc pewna babka, poważnie zainteresowana kupnem męża.

Na I piętrze wisi tabliczka: „Mężczyźni na tym piętrze mają pracę”.

- To już coś, mój były nawet roboty nie miał - ale zobaczę, co jest wyżej.

Na II piętrze napis: „Mężczyźni tutaj mają pracę i kochają dzieci”.

- Miło, ale zobaczymy, co jest wyżej....

Na III piętrze tabliczka: „Mężczyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci i są bardzo przystojni”.

- No, co raz lepiej – pomyślała – ale wyżej, to już musi być obłędnie....

Na IV piętrze napis: „Mężczyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci i są bardzo przystojni, i pomagają w domu”.

- Słodko.... Ale wejdę piętro wyżej.

Na V piętrze napisane było: „Mężczyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci i są bardzo przystojni, i pomagają w domu, i posiadają wspaniałe samochody”.

- Cudownie! – pomyślała kobieta – ale skoro tu jest tak wspaniale, to co dopiero musi być piętro wyżej?!

Weszła na VI ostatnie piętro. A tam, bardzo zdziwiona przeczytała napis:

„Na tym piętrze nie ma żadnych facetów. Zostało stworzone tylko po to, aby udowodnić, że wam babom, nie można nigdy dogodzić...”

\* \* \* \* \*

Ojciec w kuchni energicznie rozbija kotlety schabowe.

Wchodzi córka z jakimś chłopakiem i mówi zaczepnie:

- Tato, to mój nowy narzeczonny.

Ojciec rzuca okiem w ich stronę i zdecydowanie mało zachwycony delikwentem odpowiada z ironią:

- To całe szczęście, bo z poprzedniego już tylko tyle zostało.....

Opracowała: Wiesława Bębenek





## Parafia Opactwa Bożej

tel. - plebania:  
(58) 556-43-71

### Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

**6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,**  
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

### Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

### Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

**Ministranci** \_ sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

**Rycerstwo Niepokalanej** – sobota 10.00

**Scholka „Boże Nutki”** – sobota 10.00.

**Zespół „Elohim Band”** – sobota 18.00.

### Duszpasterstwo dorosłych

#### Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

**Rycerstwo św. Michała Archanioła**

I środa m-ca 18.30

#### Wspólnota Wiara i Światło

– III sobota miesiąca 15.00

#### Semper Fidelis

– I poniedziałek miesiąca 19.00

#### Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

#### Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

#### Wspólnota Marana Tha

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

#### Kaplica św. Jana Pawła II

-adoracja Najświętszego Sakramentu -  
codziennie 9.00 - 17.00

#### Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

#### Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

**Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo-**  
**wego Kościoła**

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

**Akcja Katolicka** – II niedz. mies. 11.30

**ks. kapelan szpitala - 501-553-451**

## Z życia parafii

**W miesiącu wrześniu 2019 r. do Wspólnoty Kościoła,  
przez chrzest święty zostali włączeni:**

- ☩ Adam Borys Przybylski,
- ☩ Mateusz Jędrzej Kulwicki,
- ☩ Amelia Nasiadka,
- ☩ Jagoda Pietrzak,
- ☩ Alicja Dadacz,
- ☩ Julia Koper,
- ☩ Tymon Kościelniak,
- ☩ Kornel Frąc.



### **Do Domu Ojca odeszli:**

- ✠ Kazimierz Wasilewski lat 82 (budowniczy kościoła),
- ✠ Henryka Ziółkowska lat 67,
- ✠ Józef Tokarski lat 79,
- ✠ Janusz Ochnio lat 61,
- ✠ Irena Janiczek lat 95,
- ✠ Janusz Ścibirowski lat 86,
- ✠ Tadeusz Rogóż lat 84,
- ✠ Władysław Dąbrowski lat 76.



### **Październik 2019 r.**

Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie godz.  
9.00 – 17.00.

Rozpoczyna się październik – miesiąc modlitwy różańcowej. Nabożeństwo  
różańcowe codziennie o godz. 18.00, w niedziele o godz. 18.30. Dzieci  
zapraszamy na modlitwę różańcową we wtorek i piątek o godz. 17.00.

#### **XIX DZIEŃ PAPIESKI - Niedziela 13 października**

**„Wstańcie, chodźmy”**

Kaplica św. Jana Pawła II – Adoracja Najśw. Sakramentu 7.00 – 21.00.

Koronka do Bożego Miłosierdzia godz. 15.00.

Godz. 21.00 – Apel Papieski.

Zbiórka na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

**22 października** – wspomnienie św. Jana Pawła II. Msze św. w kaplicy  
z ucałowaniem relikwii o godz. 6.30, 7.30. o godz. 15.00 Koronka do  
Miłosierdzia Bożego i Msza św.

Proboszcz **ks. prałat Kazimierz Wojciechowski**



### **Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych**

**Zapraszamy:  
do pracowni stomatologicznej  
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9  
(domki jednorodzinne)  
tel. 346 92 21**



**„Na Rozstajach”** – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

**Adres parafii:** Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58) 556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** [opatrznosc@diecezjagdansk.pl](mailto:opatrznosc@diecezjagdansk.pl) <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.*